Poczta opłacona zgóry. Cena 25 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Seriniego, A. Saessa, K. Michejdy, ks. dyr. A. Rondthalera, ks. prefekta Gloeha — z Warszawy, ks. G. Manitiusa z Poznania oraz członków Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: p. p. mec. H. Eberhardta, mec. A. Burschego, prof. gim. im. M. Reja, O. Bartla, prof. gim. zgierskiego, A. Wajgelta. Pod naczelną redakcją I pastora Zboru Warszawskiego, ks. radcy A. Lotha

Ceny prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: 3 złote kwartalnie. Pojedyńczy numer 25 groszy.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI o o o o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165. i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o o w niedzielę o o o
Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 10 groszy w tekście 20 groszy.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędności Nr. 1508.

Rok VI. Warszawa, dnia 22 lutego 1925 r. Nr. 8.

PEŁNIA.

I wypełni się wszystko, co napisano przez proroków o Synu człowieczym.
Łuk. 18,31

Jeszcze nie czas pasyjny a już teksty niedzielne mówią o pasji Jezusowej. Jeszcze jedni odpychają te myśli od siebie na dzień późniejszy, dzień pokutny, ten, który jest znaczony w kalendarzu, lub też jakiś dzień, własny, niewybierany, który nadejdzie i w niespodziewany, a może w straszliwy sposób uderzy a wyciśnie znamię głębokie na sercu a bruzdy mówiące na czole.

Jeszcze chciałby człowiek odkładać wszystko, co boli, a tu już zbliża się ten cios, który ma wieki nowe rozpocząć, a pod który masz ugiąć skroń młodą a dumne oblicze w blasku chodzące i przysypać prochem przerażenia i strachu w bólu i żalu.

Pisano tak przed wiekami. Pisano temu, który miał iść w śmierć i temu, który ma patrzeć w oblicze umierającego. Pisali prorocy i skłaniali głowę przed tym, o którym pisali. Pisali oni, a ktokolwiek patrzy na Niego, ten krok wstrzymuje, głowę schyla i dech zamyka, umiera z umierającym.

Tak być musiało.

Pytali się o znaczenie, nie mogli pomieścić w swoim umyśle, oko mgłą zachodziło! Ale gdy się spełniło, to było pełnią; mogli w pełni oglądać, zestawiać proroczą zapowiedź z przebogatem spełnieniem i oddychać tą pełnią. I tak, jak przy pełni coś się waży w przestworzach i pogoda się przełamuje, tak przełamywały się serca ludzkie w świetle krwią opływającej pełni Chrystusowej. I niema plamy ani zaćmienia w rozżarzonej tarczy Bożej miłości. Pali, gdy ją wyzywasz, ożywia, kiedy przyzywasz.

Pełnia idzie, pełnia jest; w ciemną noc w jasny dzień. Książkę przy niej czytać można i odcyfrować najtajniejsze zapiski. A jednak jaśnieje łagodnie. Tak dobrze chodzić w tem świetle. Niech świeci w życiu i w śmierci godzinie. Pełnia, pełnia! Słowo radosne! Pełnią oddychaj w błogosławiony jej dzień!

Ks. prof. K. Michejda.

Zmniejszenie liczby świąt.

W Nr. 101 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej" z roku 1924 ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 15 listopada „O dniach świątecznych". Według § 1 tego rozporządzenia liczba dni świątecznych, wolnych od pracy, stosownie do obowiązujących przepisów, od dnia 1 stycznia r. 1925, ograniczona została do niedziel i następujących dni świątecznych:

Nowy Rok — 1 stycznia,
Trzech Króli — 6 stycznia,
Rocznica ogłoszenia Konstytucji 1791 roku — 3 maja,
Wniebowstąpienie Pańskie — święto ruchome,
Boże Ciało — święto ruchome,
Świętych apostołów Piotra i Pawła — 29 czerwca,
Wniebowstąpienie Najśw. Marji Panny — 15 sierpnia,
Wszystkich Świętych — 1 listopada,
Niepokalane Poczęcie N. M. P. — 8 grudnia,
Boże Narodzenie — 25 grudnia.

A więc poza niedzielami będziemy mieli 10 dni świątecznych. Skasowano następujące dni, w których dawniej świętowano:

Oczyszczenie N. M. P. — 2 lutego,
Zwiastowanie N. M. P. — 25 marca,
Narodzenie N. M. P. — 8 września,
Ś-go Stanisława — 8 maja, lub innego patrona,
II-gi dzień świąt Bożego Narodzenia — 26 grudnia,
II-gi dzień świąt Wielkanocy — święto ruchome,
II-gi dzień świąt Zesłania Ducha św. — święto ruchome,
Popielec — święto ruchome,
Dzień zaduszny — 2 listopada.

Takim sposobem my, ewangelicy, będziemy mieli w roku 5 dni, wolnych od pracy, które dla nas nie są świętami:

Boże Ciało,
Św. Apostołów Piotra i Pawła,
Wniebowzięcie Marji Panny,
Wszystkich Świętych i
Niepokalane Poczęcie N. M. P.

Nie wynika stąd, abyśmy sie tych dni zupełnie mieli powstrzymać od pracy. Owszem, możemy sie jej oddawać, lecz nie należy z tego czynić zgorszenia dla ludności katolickiej, śród której żyjemy, ani też zmuszać do pracy powszedniej osób wyznania katolickiego.

Konsystorz Ewangelicko-Augsburski postara się o wyjaśnienie, że ewangelicy w urzędach, biurach, szkołach i t. p. nie mogą być zmuszeni do pracy w Popielec, którego to dnia kościół nasz na terenie b. Kongresówki obchodzi doroczny Dzień Pokutny, w Wielki Piątek, będący dla ewangelika największem świętem w ciągu roku, oraz w dzień 31 października, kiedy to wypada święto

Reformacji, w niektórych miejscowościach państwa naszego, np. w dzielnicy Poznańskiej, nieprzenoszone na najbliższą niedzielę.

Dekret o zmniejszeniu liczby świąt nie wydaje się nam fortunny. Skasowanie drugich dni świąt uroczystych było nie dosyć obmyślone. Są one zbyt głęboko w świadomości ogółu ugruntowane, ażeby ludność miała się z niemi pogodzić bez protestu. Nadto, dwa następujące po sobie dni świąteczne dają możność ludziom pracy odpocząć daleko intensywniej, niż w dni świąteczne pojedyńcze, ułatwiają odwiedziny rodziny, zamieszkałej w innej miejscowości, a więc przyczyniają się do pielęgnowania życia rodzinnego, co jest przecież niezbędne dla dobra narodu. Zresztą, Rząd też już przemyśliwa o przywróceniu drugich dni świąt uroczystych, a mówiąc o tem w sejmowej komisji ochrony pracy, p. minister Sokal oświadczył, że rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu liczby świąt wymaga rozwinięcia w szczególności dla tego, że pełnomocnictwa, na podstawie których zostało wydane, nie wystarczyły dla potraktowania sprawy dni świątecznych w całej rozciągłości, t. zn. z uwzględnieniem interesów mniejszości wyznaniowych, ustaleniem kar za nieprzestrzeganie tych przepisów i t. d. Rząd pragnie, aby sprawa dni świątecznych została uregulowana w przyszłości całkowicie w drodze odpowiedniej ustawy. Oświadczenie to przyjąć należy z zadowoleniem. Wobec takiego stanowiska Rządu możemy się spodziewać niezadługo uregulowania tej sprawy w sposób więcej odpowiedni. Warto zaś nadmienić, że pracowitsza od nas Anglja, uznając, że wartość pracy zależy też od rozumnego odpoczynku, obchodzi 3 dni świąteczne na Zielone Świątki, a pierwszy poniedziałek w sierpniu jest również dniem wolnym od pracy, — właśnie dla tego, aby dać możność ludziom pracy lepiej odpocząć.

Obowiązujący obecnie stan sprawy zmniejszył liczbę dni świątecznych dziewięć. Poza Popielcem, który dla nas ewangelików jest dniem Pokutnym, nie żal nam skasowanych świąt. Lecz znamienną jest rzeczą, że śród zniesionych świąt są dwa, mające uzasadnienie biblijne. Pierwsze z nich — Oczyszczenie Marji Panny, obchodzone dn. 2 lutego (Ewang. Łukasza rozd. II, wiersz 21—39), jest pamiątką stawienia się Marji Panny w świątyni dnia czterdziestego po Narodzeniu Chrystusa, stosownie do przepisów Zakonu żydowskiego. Święto to obchodzono w kościele wschodnim już w VI wieku po Chrystusie, a obchód ten w kościele zachodnim był połączony z procesją z zapalonemi świecami czyli gromnicami, skąd też pochodzi popularna nazwa tego święta: Matki Boskiej Gromnicznej. Drugie święto tego rodzaju to Zwiastowanie Marji Panny, obchodzone w dniu 25 marca, (Ewang. Łuk. I, 26—38), wspomniane w literaturze teologicznej VII-go wieku, ale obchodzone uroczyście zapewne już w wieku IV-ym. Święta te nie są specyficznie katolickie, i są obchodzone w niektórych krajach ewangelickich, jako zgodne z duchem pobożności ewangelicznej. W polskich postyllach ewangelickich z dawnych czasów spotykamy kazania, przeznaczone na te dni. Samuel Dambrowski w zbiorze kazań pod tytułem: „Kazania albo Wykłady Porządne świętych ewangelji świątecznych, tudzież i innych, które kościół Boży w Polsce, w Prusiech i indziej zwykł obchodzić przez cały rok", podaje czytelnikom kazanie „na dzień oczyszczenia Panny Maryi", kończąc je wezwaniem, abyśmy, wiedząc, że sercem bywa, wierzono ku sprawiedliwości, a usty dzieje sie wyznanie ku zbawieniu, w Duchu a w prawdzie te św. ofiary z Symeonem św. ofiarowali". „Teć są one poświęcone, a Bogu miłe gromnice, nie z wosku, ale z darów zbawiennych urobione, nie ogniem, ale Duchem św. zapalone". „Na dzień Zwiastowania Panny Maryi" napomina Dambrowski współwyznawców, aby „naśladując pokory, wiary, wstydliwości i innych cnót tej błogosławionej Panny" byli wdzięczni tak wielkiej dobroci i miłości Pana Najwyższego. Grzegorz z Żarnowca i Mikołaj Rej dają w swych postyllach również kazania na święto oczyszczenia „Panny Maryjej". Gdybyśmy mieli powoływać się na niemieckie postylle, moglibyśmy przytoczyć także długi szereg przykładów kazań na dzień ten przeznaczonych.

Dekret o zmniejszeniu liczby świąt pozostawia natomiast dwa święta Marji Panny, uzasadnienia biblijnego pozbawione. Zaliczono je snać do ważniejszych. Istotnie, są one ważniejsze od tamtych dla współczesnego katolicyzmu.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej zostało wydane po wysłuchaniu opinji polskiego episkopatu rz.-katolickiego.

Obchodzone dn. 15 sierpnia Wniebowzięcie N. M. P. oraz świętowane dn. 8 grudnia Niepokalane Poczęcie N. M. P., są to święta, będące wynikiem wzrastającego pod wpływem Jezuitów w katolicyzmie kultu Marji Panny, oznaczające zarazem triumf tego zakonu w kościele katolickim. Od średniowiecza toczył się dawny spór o Niepokalane Poczęcie Marji Panny w łonie teologów katolickich. Dn. 10 grudnia 1854 roku zakończył ten spór papież Pius IX, ogłaszając dogmat o niepokalanem poczęciu Marji Panny, obowiązujący prawowiernych katolików. Dogmat ten oznacza, że Marja Panna w chwili poczęcia nie została skalana grzechem pierworodnym. Już przed ogłoszeniem tego dogmatu oraz przed ustanowieniem tego święta dla całego świata katolickiego, tem więcej zaś od roku 1854, wykształcony katolik obok męskiego ideału — Chrystusa, stawia ideał żeński — Marję Pannę. Prostaczek zaś oczekuje cudownej pomocy od Matki Boskiej, którą najbliższa sesja soboru powszechnego ma uznać za niezbędną do zbawienia, podnosząc święto jej Wniebowzięcia o jeden szczebel, przez ogłoszenie dogmatu o Wniebowstąpieniu Marji Panny.

Jak już wspomnieliśmy, dekret o zmniejszeniu liczby świąt, został wydany po porozumieniu się z polskim episkopatem rz.-katolickim. Jednak nie wszyscy duchowni katoliccy zgodzili się z dekretem. Tu i owdzie czytało się w pismach klerykalnych, że to Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej, zajmując wrogie stanowisko wobec religji, podjęło inicjatywę tego rodzaju. „Gwiazdka Cieszyńska" pisała bez ogródek: Minister Pracy i Opieki Społecznej przyczynił się przez swe zarządzenia demagogiczne w najwyższym stopniu do obniżenia produkcji, „a teraz chciałby wierzącą ludność pozbawić ulubionych świąt poza zniesionemi przez papieża. Ludność cała powinna ministrowi powiedzieć: Wara tobie od naszych świętości!". W Nr. 2 „Głosu" przytoczyliśmy niektóre rezolucje zjazdu kapłanów (katolickich) „Unitas" archidjecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, połączonego ze zjazdem duchowieństwa, z czego widać, że i duchowieństwo katolickie w Wielkopolsce zniesienie świąt przyjęło z niezadowoleniem. U nas słyszało się różne zdania przed dn. 2 lutego. Tu i owdzie rzucono hasło: religja jest mocniejsza niż rząd. W szkołach zdarzało się, że „pani" powiedziała dzieciom: mają być lekcje, ale jeśli rodzice każą wam świętować, to musicie ich słuchać. Socjaliści i ugrupowania więcej od nich lewicowe, zawsze przemawiające za nieróbstwem, domagały się świętowania i napędzały ludność do kościołów. W wielu fabrykach nie pracowano, w szkołach zajęcia odbywały się przy mniejszej liczbie dzieci obecnych. Sklepy niektóre były zamknięte, a w niektórych miejscowościach po nabożeństwie przekonywano żydów o wyższości religji chrześcijańskiej i obowiązku dawania posłuchu proletarjatowi, zrzeszonemu z ciemnotą, kosztem prawa, zamykając przemocą sklepy żydowskie lub też przemocą je rozbijając i turbując ludność żydowską. W Łodzi akcję w kierunku niepodejmowania pracy w dniu 2.II. prowadził związek, zwący się jak na ironję „Praca". Napróżno w takiej Łodzi np. wyjaśniała kurja biskupia, że skasowanie święta w dn. 2 lutego w niczem nie koliduje z przepisami prawa kanonicznego, gdyż jest to święto wyłącznie kościelne nie obowiązujące do wstrymania się od pracy". Jedynie w Krakowie i na Pomorzu zastosowano się całkowicie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Słusznie też pisze korespondent Kurjera Polskiego:

„Jedynym tedy smutnym wnioskiem, jaki wyciągnąć się daje z mającego wszystkie cechy masowej demonstracji przebiegu pierwszego skasowanego dnia świątecznego, jest tylko, iż apel ubóstwianego nieróbstwa jest u nas ciągle jeszcze silniejszy nietylko od interesu mater-

jainego jednostek i kraju, ale i od poszanowania prawa i od powszechnego już, zdawałoby się, zrozumienia tezy ujętej przez p. premjera Grabskiego w ostatnim numerze „Przemysłu i Handlu“ w słowach następujących: „Rozwiązanie dzisiejszych trudności leży przedewszystkiem w zasadzie: jaknaintensywniej i jaknajwydatniej pracować, jaknajwięcej oszczędzać, jaknajracjonalniej gospodarować“.

Ale nietylko nieróbstwo nie chce się pogodzić ze zmniejszeniem liczby świąt. Protestuje przeciw temu przywiązanie do tradycji, silniejsze wielokrotnie od względów praktycznych. Ale rozlegają się głosy niezadowolenia także ze strony takiej, z której najmniej się ich spodziewano; mamy na myśli Śląsk.

Oto czytamy w pismach niemieckich:

Dekret, dotyczący zmniejszenia ilości świąt w Polsce; obraża w wysokim stopniu Niemców. Artykuł 89 umowy polsko-niemieckiej z d. 15 maja 1922 roku w sprawie Górnego Śląska głosi wyraźnie, że święta kościelne, uznane na terenie Śląska przed przyłączeniem go do Polski, mogą uledz zmianie lub skasowaniu tylko za zgodą zrzeszeń religijnych, których to dotyczy. Tymczasem Rząd Polski nie zwrócił się dotychczas do przedstawicielstwa kościoła ewangelickiego na Śląsku w tej sprawie, w życiu ludowem niezmiernie ważnej, więc nie mógł też otrzymać zgody tego kościoła na tę inowację; tak piszą pisma niemieckie. Niemcom ewangelikom chodzi tu o drugie dni świąt uroczystych, Wielki Piątek i Oczyszczenie Marji Panny, gdyż i ten ostatni dzień jest na Śląsku, jak w wielu krajach ewangelickich, obchodzony uroczyście. Dopatrują się w tem nowego gwałtu na mniejszości niemieckiej, oraz złamanie umowy, zawartej w sprawie Śląska między Polską i Niemcami w Genewie pod przewodnictwem delegata Ligi Narodów, Calondera, a to złamanie umowy ma zatoczyć — jak przepowiadają pisma niemieckie — jeszcze dalsze kręgi.

Z takiemi oto trudnościami spotyka się u nas w Polsce rozporządzenie, które przy rozwiniętym więcej nieco zmyśle państwowym i odczuciu racji stanu mogłoby się spotkać z krytyką, ale nigdy nie powinno było natrafić na bojkot.

A. R.

O konkordacie.

„Kurjer Warszawski“ z dnia 17 lutego podaje niektóre detale, dotyczące zawartego w Rzymie przez p. Stanisława Grabskiego konkordatu. Mianowanie biskupów przez papieża tylko po upewnieniu się, że Prezydent Rzeczypospolitej nie założy przeciw temu veta, podział djecezyj, dane, tyczące ilości ziemi, jaką ma prawo zatrzymać każde biskupstwo i probostwo, wysokość pensji, wypłacanej księżom przez rząd za pośrednictwem biskupa, to wszystko są szczegóły, które nas ewangelików mniej interesują. Już ważniejszą jest wiadomość, że biskupem i przełożonym zakonu może zostać tylko obywatel polski, choć jest rzeczą oczywistą, że temu prawu i cudzoziemiec może zadośćuczynić, przyjmując obywatelstwo krajowe. Biskupi będą obowiązani złożyć przysięgę na wierność państwu, oraz usuwać na żądanie władz państwowych księży, którym będzie udowodniona działalność przeciwpaństwowa. Ale o tem, co nas, ewangelików, najwięcej może interesować w konkordacie, pisma nic nie donoszą. Co się ponadto o konkordacie mówi i pisze, polega przeważnie na domysłach. Do kurjozum doszedł „katolicki“ „Kurjer Polski, dbały o katolickość Polski, wygłaszając opinję, brzmiącą jak następuje:

Ks. prof. Jan Szeruda.

Bibljografja prac ks. dr-a Jana Pindora.

W wspomnieniach pośmiertnych, poświęconych ś. p. Ks. d-rowi J. Pindorowi, pastorowi w Cieszynie i Nejdorfie, słusznie podkreślono znaczenie Zmarłego dla rozwoju piśmiennictwa polsko-ewangelickiego. Znaczenie to należy tem bardziej uwydatnić, jeżeli się zważy, że praca literacka ś. p. Ks. Pindora przypada na okres wielkiego wpływu literatury religijno-racjonalistycznej na Śląsku— w rodzaju: „Nauki ewangelji Chrystusowej“ (Ks. Paulinego) i „Modlitw i rozmyślań nabożnych“ (Ks. Kłapsi). Nawet popularne arcydzieła polskiej literatury religijnej, jak: postylla Dambrowskiego, Grzegorza z Żarnowca, Reja i inne nie zatarły zupełnie śladu racjonalizmu , wyznawanego z wielu ambon.

Dwa były ośrodki, w których skupiało się piśmiennictwo ewangelickie na Śląsku, jeden — to „Towarzystwo ewang. oświaty ludowej w Cieszynie“, założone w r. 1881 przez ś. p. Ks. Franciszka Michejdę przy współudziale ś. p. Ks. d-ra Jana Pindora, drugim mniejszym ośrodkiem był „Ewangelicki związek wstrzemięźliwości“, który powstał w r. 1893.

W tych dwóch organizacjach i przez nie działał i pracował ś. p. ks. Pindor, a sprawozdania „Towarzystwa“ zawierają niejeden cenny przyczynek do historji protestantyzmu na Śląsku i niejeden szczegół z działalności ś. p. Ks. Pindora. Dwa były motywy, któremi się kierował w opracowaniu i wydawaniu dzieł religijnych; przedewszystkiem chciał dać ludowi zdrową strawę religijną a młodzieży dobrą książkę do nauki religji. Z małemi wyjątkami wszystkie Jego prace polskie są przekładami z niemieckiego, słowackiego, czeskiego i angielskiego. Do oryginalnych należą 2 najstarsze, z Lipska: „De humana et divina in Jesu Christo natura“, oraz „De officio Jesu Christi expiatorio“, na podstawie których uzyskał stopnie naukowe w uniwersytecie lipskim. Pracę naukową kontynuował w pierwszych latach swego zawodu duszpasterskiego w Cieszynie, lecz później, odczuwając poważne braki w piśmiennictwie ludowem, zajął się wyłącznie praktycznemi zagadnieniami życia kościelnego i duszpasterskiego. Początek pracy literackiej przypada na r. 1883, ostatnie drukowane dziełko pochodzi z r. 1914. W tym przeszło 30-letnim okresie czasu pojawiły się następujące broszury i dzieła ś. p. ks. d-ra Jana Pindora:

1883. 1) Krótka historja kościoła chrześcijańskiego z dodatkiem dla użytku młodzieży, wydana przez „Ewangelickie towarzystwo oświaty ludowej w Cieszynie“ Według „historji kalwskiej“ opracował... pastor w Cieszynie. Cena 45 kr. w. a. Cieszyn, 1883. Nakładem „Ewangelickiego towarzystwa oświaty ludowej w Cieszynie“. Druk H. Feitzingera i Sp. w Cieszynie. 8°, str. 168, w 2000 egz. od str. 155 — 168 jest: „Dodatek dla użytku konfirmandów“, zawierający główne zasady nauki Kościoła ewang.-augsburskiego.

2) Dr. Marcin Luter: Postyla Domowa, wydana przez „Towarzystwo ewang. oświaty ludowej w Cieszynie I: 8° str. 399, 1 złr. 50 ct. w. a. Cieszyn 1882. II: 8°, str. VI + 401 — 829 i 2 nlb. Kor. 3. Cieszyn 1883. Druk H. Feitzingera i Sp. W 1500 egz. Opracowana została na podstawie niem. wyd. „Evang. Bucherverein‘u“ z r. 1874 przez ks. Badurę, Heczkę, K. i Fr. Michejdów oraz d-ra J. Pindora.

1884: 3) Nieprzyjaciel w naszym obozie! Głos przeciwko pijaństwu. Cieszyn. Nakład J. Pindora, 1884. 8°, str. 32. Cena 10 ct. w. a.

4) Tarcza wiary ewangelickiej, wydana przez „Ewangelickie Towarzystwo oświaty ludowej w Cieszynie. Napisał... pastor w Cieszynie. 1884. 8°, str. 2 nlb. + 93, cena 60 ct. w. a. Książeczka ta wywołała polemikę ks. Wal. Szebesty w dziele p. t. „Tarcza wiary katolickiej gasi ogniste strzały“, „Tarczy wiary ewangelickiej“, napisanej przez pastora J. Pindora w Cieszynie. Kraków, 1887. 8°, str. 208. Autor „Tarczy“ napisał replikę, lecz ze względów irenicznych nie wydał jej drukiem.

1885 — 1889: 5) Merle d'Aubigne. J. H. dr. prof. teol. w Genewie: Historja Reformacji szesnastego wieku. Z francuskiego przełożył... Nakładem „Ewangelickiego Towarzystwa oświaty ludowej“. Druk H. Feitzingera i Sp. W 6000 egz. I. 1885 str. XI + 352. II tom: str. VIII + 320. w 1886 r., III. tom w r. 1888 str. VI + 240, IV tom w 1889 r. str. IV + 261. Na karcie tytułowej ma być: „z nie-

„Ślepy tylko może nie widzieć, czem uregulowanie stosunku między kościołem katolickim a państwem jest dla kraju, który na przestrzeni tysiąca kilometrów graniczy z Rosją“.

Szkoda, że Kur. Pol. nie wyjaśnia, na czem ta ślepota ma właściwie polegać. Zapomniał też organ wspomniany o tem, że inicjatorem konkordatu nie jest p. minister, któremu przypisuje zasługę podjęcia akcji, skierowanej do uporządkowania stosunku ze wszystkiemi czynnikami zewnętrznemi, mogącemi zauważyć na losach Polski.

W każdym razie konkordat rozwiązuje zagadnienie ustosunkowania wzajemnego praw państwa i kościoła rz.-katolickiego. Nie wiemy jednak, jak zagadnienie to zostało rozwiązane. Nie wiemy, czy państwo odmierzyło sobie w nowym konkordacie swe prawa należycie, i czy pamiętało dostatecznie o prawach mniejszości wyznaniowych, które pragną poszanowania swych przekonań religijnych i zaprotestowaćby musiały przeciw pomniejszaniu ich praw przez rozluźnianie ich węzłów rodzinnych i inne t. p. zarządzenia. Na terenie każdego z dawnych zaborów obowiązują inne prawa w stosunku do kościoła rz.-katolickiego, odziedziczone po zaborcach. To się teraz skończy i nastąpi unifikacja. Ale z samego faktu uregulowania tej sprawy jeszcze nie możemy się cieszyć. Czekamy na pewne wiadomości, jak to uregulowanie zostało dokonane, i czy przyniesie nam ono zmianę na lepsze.

Według doniesień prasy codziennej, p. Stanisław Grabski, po powrocie z Rzymu, ma zdawać sprawę z wyniku swych rokowań z Watykanem o konkordat na posiedzeniu komitetu politycznego rady ministrów w dnu 17 b. m., czyli w chwili niniejszego numeru „Głosu“. W piątek zaś, dnia 20 b. m., ma być przedstawiony tekst konkordatu na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych. W następnym numerze „Głosu Ew.“ będziemy przeto mogli podzielić się z czytelnikami konkretnemi wiadomościami o tekście konkordatu.

Duchowny na balu maskowym.

We Frankfurcie nad Menem urządzono w bieżącym karnawale bal maskowy z przeznaczeniem dochodu na podupadłych materjalnie artystów. Maskarada miała charakter „murzyński“: nazwano ją „Timbuktu“, orkiestra zaś i goście byli poprzebierani za murzynów. W czasie jednej przerwy między tańcami zagrzmiała trąbka tonami brawurowej fanfary. Na miejscu, z którego biły dźwięki trąbki, przy wzniesieniu, stał trębacz-marynarz w galowym mundurze i jakiś pan w ubraniu podzwrotnikowem i takimże chełmie korkowym. Jegomość zabrał głos i przemówił do zebranych w te słowa: „Afrykańczycy! Gdziekolwiek zbierają się nieco liczniej w czasach dzisiejszych Afrykańczycy, urządzając jakiś obchód, zawsze zjawia się między nimi natychmiast misjonarz. A gdzie odbywają się uroczystości pogańskie z wrzawą pogańską i z pogańskim obyczajem, tam musi też rozbrzmiewać poselstwo prawdy. Wy jesteście poganie, ja zaś jestem misjonarzem. Dlatego też przybyłem do was i spędziłem między wami dwie godziny, bacznie się wam przyglądając. łem. Obserwowałem wasze zwyczaje, i oświadczam wam, ze są dla mnie wstrętne. Niektórych mężczyzn z pośród was rozpoznałem, jako dawnych znajomych, znam też ich żony, ale one są tu nieobecne. Gdziekolwiek spojrzałem, dostrzegłem cudzołóstwo. Chcecie, trwoniąc pieniądze, pomóc niedoli. Za wejście płacicie po 15 marek, a za butelkę szampana 60, robotnik zaś zarabia przez cały tydzień ciężką pracą swoją niewiele ponad 20 marek. Cóż za kontrast krzyczący! Prędzej czy później staniecie przed tronem Boga i będziecie musieli zdać sprawę z tego wie-

mieckiego“ gdyż dzieło nowyzsze jest przekładem i przeróbką przekładu niemieckiego.

1889: 6) Konfesja augsburska czyli wyznanie wiary przedstawione cesarzowi Karolowi V na sejmie w Augsburgu r. 1530. Cieszyn. Nakład „Ewangelickiego Towarzystwa oświaty ludowej“ 1889. Druk G. Axtmanna w Frysztacie. 8⁰, str. 39 w 1000 egz. Cena 10 kr. w. a.

1890: 7) Tomasz a Kempis. O naśladowaniu Chrystusa. Cztery księgi. Dla użytku chrześcijan ewang. z łacińskiego przełożył... pastor w Cieszynie. Cieszyn, 1890. Nakład „Ewangelickiego Towarzystwa oświaty ludowej“. Druk Axmanna, 8⁰, str. 377 + X. Kor. 3. Cena 1 złr. 50 ct.

8) — toż w 2 wyd. Tamże 1906. Druk „Tow. Domu Narod.“ w Cieszynie, str. 2 nlb. + 382 + IX w 1500 egz.

1891: 9) Jezusa, czy Barabasza; Kazanie. Dnia 27 lutego 1891 w kościele Jezusowym w Cieszynie wygłosił i na żądanie do druku podał... Cieszyn. Nakł. autora. Druk Kutzera i Sp. 8⁰, str. 15. Cena 10 hal.

1893: 10) Baxter Ryszard Ks. (1615—1691): Księga o wiecznem odpocznieniu zbawionych. Według angielskiego oryginału opracował Ks. dr...., pastor w Cieszynie. 1893. Nakł. „Ewang. Tow. ośw. lud.“. Druk. Kutzera i Sp. 8⁰, str. 2 nlb. + 192. Kor. 2. Nakł. 1000 egz.

11) Wspomnienia z podróży do Londynu. Odcisk (!) z „Przyjaciela ludu“ r. 1892 i 1893. Skreślił..., pastor w Cieszynie. Cieszyn 1893. Druk Kutzera i Sp. w 16-ce, str. 64, hal. 40.

1894: 12) Wspomnienia z podróży do Ameryki. Cieszyn 1894. (Biblj. tanich książeczek dla ludu i młodzieży. Tom 66). Nakł. E. Feitzingera. Druk Axtmanna, w 16-ce, str. 142, hal. 60.

Obie powyższe książeczki wydał na nowo ks. E. H. Schultz p. t.: „Ks. Jana Pindora d-ra teol. Podróże do Londynu i Ameryki.. Warszawa, 1903. Druk A. Ginsa. Skł. gl. u W. Mietkego. 8⁰. str. 148. Cena 30 kop.

1895: 13) Talmage T. W. dr. teol. (ur. 1832): Kazania o Ziemi Świętej. Wygłosił..., pastor w Brooklynie. Według angielskiego oryginału opracował ks. dr. ..., pastor w Cieszynie. 1895. Nakł. „Ewang. Towarzystwa ośw. lud.“. Druk Kutzera i Sp. 8⁰, str. IX + 247. W 1000 egz.

14) Opis podróży po Ziemi Świętej. Skreślił ks. ..., pastor w Brooklynie. Z ang. przełożył ..., pastor w Cieszynie. Cieszyn, 1895. Nakł. „Ewang. Tow. ośw. lud.“. Druk Kutzera i Sp. 8⁰, str. 125. Cena 40 ct. Nakł. 1000 egz.

15) O wężu miedzianym wzniesionym na drzewcu. Kazanie K. H. Spurgeona, ś. p. pastora w Londynie. Z ang. przełożył ks. ... Nakł. rodziny autora. Druk Kutzera i Sp. w Cieszynie. 1895. 8⁰, str. 24. W 1000 egz.

16) O bezpieczności i radości zbawienia. Z ang. przełożył ... Nakł. wydawcy. Druk Kutzera i Sp. w Cieszynie. 8⁰, str. 30.

1901: 17) Chrystus zastępca nasz. Kazanie wygłosił ś. p. C. H. Spurgeon, pastor w Londynie. Z ang. przetłumaczył ... Nakł. rodziny autora. 1901. Druk Kutzera i Sp., c. i k. dostawców dw. w Cieszynie. 8⁰, str. 16.

18) Jak nas Pan Bóg ćwiczy. Kazanie w ang. języku, wygłosił ..., pastor w Washingtonie. Cena 14 hal. Cieszyn, 1901. Nakł. „Ewang. Związku wstrzemięźliwości“ w Cieszynie. Druk Kutzera i Sp.; 8⁰, str. 18.

1902: 19) Oczy otworzone. Kazanie. Wygłosił ś. p. kaznodzieja C. H. Spurgeon w Londynie. Z ang. przetłumaczył ... Nakł. rodziny autora 1902. Druk Kutzera i Sp. 8⁰, str. 16.

20) Jezus, dla niewierzących kamień obrażenia. Kazanie. Wygłosił ś. p. kaznodzieja C. H. Spurgeon w Londynie. Z ang. przetłumaczył ... Nakł. rodz. autora. 1902. Druk Kutzera i Sp. Cieszyn. 8⁰, str. 16.

1903: 21) Talmage T. W. ks. dr.: Na drogach życia. Napisał ..., pastor w Washingtonie. Według ang. oryginału opracował ... pastor w Cieszynie. 1903. Nakł. „Ewang. Tow. ośw. lud.“. Druk Kutzera i Sp. 8⁰, str. 300, w 1000 egz.

22) Studzienka dla pokrzepienia duszy. W języku słowackim, napisał Eljasz Mlinarowych. W skróceniu opracował na język polski ..., pastor w Cieszynie. Czysty dochód obraca się na „Ewang. dom sierot w Ustroniu“. Cieszyn. 1903. Nakł. „Ewang. Związku wstrzemięźliwości“ Druk Kutzera i Sp. Cena w opr. 1 k. 6-a str. 120.

23) W utrapieniu serca. Kazanie. Wygłosił ś. p. kaz. C. H. Spurgeon w Londynie. Z ang. przetłumaczył. Nakł. rodz. autora 1903. Druk Kutzera i Sp. 8⁰, str. 16.

czoru grzechu. Wiedzcie, że jako świadek naoczny tej zabawy będę was oskarżał". Po tych słowach mówca niezatrzymywany przez nikogo, opuścił salę. Tym „misjonarzem" był pewien pastor ewangelicki.

Adoptowanie obcych dzieci.

Wybitny pedagog niemiecki, kierownik największego w Niemczech zakładu wychowawczego dla umysłowo upośledzonych w Magdeburgu, dr. Marcin Ulbrich, miał w swojej praktyce urzędowej w ostatnim czasie kilka razy do czynienia z wypadkami zbyt pośpiesznego adoptowania cudzych dzieci, co mu dało asumpt do uwag, które ogłosił w pismach, a które my nieniejszem powtarzamy, gdyż sądzimy, że i w naszych warunkach są one wielce aktualne.

Różne względy skłaniają ludzi do adoptowania dziecka: utrata własnych dzieci, chęć ożywienia opustoszałego domu, pragnienie posiadania spadkobiercy majątku lub chęć przekazania nazwiska i t. p. Adoptacja tego rodzaju odbywa się najczęściej bez dostatecznego namysłu. Małżeństwo bezdzietne zwraca się do zakładu sierocego albo do jakiej instytucji lub osoby pośredniczącej, aby wyszukać sobie dziecko najładniejsze, najmilsze, które — sądząc napozór — najlepiej wypełni lukę w ich rodzinie. Zazwyczaj zapomina się jednak zapytać o to, co powinno być najważniejsze, mianowicie, czy dziecko ma też kwalifikacje po temu, aby odpowiedzieć pokładanym w niem nadziejom. Wobec dzieci alkoholików, przestępców i kobiet złego prowadzenia trzeba zachować szczególną ostrożność, gdyż złe skłonności rodziców wychodzą u nich często na jaw i, co gorsza, potęgują się niekiedy wielokrotnie. Wtedy przybrani rodzice są narażeni na srogi zawód, dzieci zaś pomawia sie o niewdzięczność, podczas gdy prawdziwymi winowajcami są raczej rodzice przybrani, którzy podjęli byli zadanie ponad swe siły. Dzieci, obciążone dziedzicznie w wysokim stopniu, kwalifikują się raczej do specjalnych domów wychowawczych, których kierownicy posiadają doświadczenie, pozwalające im rozwiązać nawet trudne dla innych zadania wychowawcze.

Kto chce przyjąć cudze dziecko na własność, niech zwraca uwagę na pochodzenie dziecka, na jego przodków, i niech się nie spieszy z aktem sądowym, aby mógł oddać dziecko, póki jeszcze nie jest za późno. I właśnie w czasach obecnych zaleca się w tej sprawie ostrożność, gdyż tak wiele osób gotowych jest do oddania swych dzieci na własność. Ale nigdy nie powinni adoptować dziecka ludzie, dla których ma ono być tylko zabawką albo przedmiotem ślepej miłości. Kto zaś pragnie istotnie otoczyć rodzicielską opieką dziecko opuszczone, niech się poradzi osoby kompetentnej i niech nie zapomina, ze wychowanie polega na sztuce, która udać się może tylko przy błogosławieństwie niebios.

Ze Sztokholmu.

Organizacje kościelne ewangelickie i prawosławne na kontynecie Europy — otrzymały w tych dniach zaproszenie na konferencję wszechświatową, dotyczącą spraw praktycznego chrześcijaństwa, mającą się odbyć w Sztokholmie. Przewodniczący sekcji europejskiej, arcybiskup Szwecji, Soederblom, z pełną prostoty powagą i godnością zaznacza w tem zaproszeniu, jakie myśli i motywy zniewalają inicjatorów do zwołania konferencji. Trudne warunki zewnętrzne mogą wnosić niepokój do duszy człowieka i życie duchowe doprowadzić do zaniku. Miłosierdzie chrześcijańskie nie może podjąć dzieła, do

---

1904: 24) Bardzo dobra rada. Według ang. opracował... Czysty dochód obaraca się na cele odnowienia ewang. kościoła w Cieszynie. Nakł. „Związku wstrzemięźliwości" w Cieszynie. Druk Kutzera i Sp. 8°, str. 16. (1904).

25) Młody człowiecze, miej się na pieczy! Według ang. opracował... Czysty dochód obraca się na cele odnowienia ewang. kościoła w Cieszynie. Nakł. „Ewang. Związku wstrzemięźliwości" w Cieszynie. Druk Kutzera i Sp. 8°, str. 8 (1904). Cena 6 hal.

1905: 26) Arndt Jan (1555—1621). Rajski ogródek. w skróconem wydaniu. Opracował ks. dr....., pastor w Cieszynie. Cena 1 kor. 20 hal. Cieszyn 1905. Nakł. „Ewang. Związku wstrzemięźliwości". Druk Kutzera i Sp. 12-a str. 167.

1906 Zob.: Tomasz a Kempis Nr. 8.

1908: 27) Niebieska Ojczyzna, czyli, kiedy wiek starca będzie szczęśliwym? Napisał ks. dr. teol. Ashton Oxendon. Według ang. oryg. opracował... Cieszyn, 1908. Nakł Edw. Fitzingera. 8°, str. IV + 122.

1909: 28) Ewangelicki kościół Jezusowy w Cieszynie. Krótki pogląd na jego losy. Napisał... Cena 50 hal. Czysty dochód obraca się na odnow. kość. Jezusowego. Nakł. prezbyterstwa Ewang. zboru w Cieszynie. Druk K. Prochaski. 8°, str. 46.

1911: 29) O nawróceniu duszy do Boga. Napisał ks. R. Baxter. Według ang. oryginału opracował ks. dr. teol. Jan Pindor, pastor w Cieszynie. Cena 1 k. Cieszyn. Nakł. „Towarzystwa Ewangel.". Czcionkami druk. P. Mitręgi w Cieszynie 1911. 8°, str. 114. W 1500 egz.

1914: 30) Komensky Jan Amos (1592—1670). Labirynt świata i raj serca. Napisał... biskup braci czeskich. Na język polski opracował ks. dr. ... Cieszyn. Nakł. „Ew. Towarzystwa". 1914. Druk „Tow. Domu Narod." (P. Mitręga) Wyd. Tow. Ewang. w Cieszynie" 1. 51. 8°, str. 141.

Oto wszystkie prace ś. p. ks. Pindora, wydane oddzielnie w formie broszur i książek. Dodaję, że wśród mów, wypowiedzianych na pogrzebie ks. d-ra L. Otto, a wydanych przez ks. Edm. Holtza w broszurze p. t. „Mowy wypowiedziane przy obrzędzie pogrzebowym ś. p. ks. d-ra M. Otto". Warszawa, 1883, 8°, str. 39, jest:

31) Mowa ks. d-ra J. Pindora. l. c. str. 30—34.

Ks. Pindor wydawał także przez szereg lat:

32) „Kalendarzyki biblijne" p. t. Czytanie Pisma św. na każdy dzień roku. Tabelka, drukowana obustronnie. Cieszyn. Druk Kutzera i Sp.

Sporo artykułów treści religijno-kościelnej umieścił w piśmie „The Christian", wydawanym przez ś. p. p. Morgana, a nadto w „Kalendarzu dla ludu ewang.", wydawanym od r. 1881 w Cieszynie. Znajdujemy w nim rozmyślania religijne i wiadomości z kościoła i świata, pióra ś. p. ks. Pindora.

Z wyjątkiem 2 książek, wymienionych pod l. 29—30, wszystkie są już wyczerpane. Czytano je z zainteresowaniem na Śląsku, w Małopolsce i w b. Kongresówce. Chociaż raził czytelnika język wadliwy i liczne błędy, jednak treść bardzo zajmowała, bo była czemś nowem, nieznanem; odnosi się to przedewszystkiem do kazań znanego kaznodziei baptystów Spurgeona. Były wymienione dzieła i broszury z przekładami celniejszych utworów literatury religijnej czterech narodów europejskich, nie mówiąc o Tomaszu a Kempis. Dokonywując takiego właśnie wyboru dzieł i nie ograniczając się do niemieckiej literatury religijnej odwrócił uwagę ludu od uwielbiania jednego tylko narodu (w tym wypadku niemieckiego) i w poważnym stopniu uchronił go od zaskorupienia się w skrajnym lub jednostronnym konfesjonalizmie.

Pracował ś. p. ks. Pindor aż do ostatniej chwili nad przekładami z niemieckiego (Postylla Geroka) i angielskiego (kilka kazań i powieść osnuta na tle chrześcijańskiego życia małżeńskiego), pragnąc dać ludowi to, czego mu obecnie bardzo potrzeba: postyllę i powieść religijną. Towarzystwo Ewangelickie uczci najlepiej pamięć jednego z swych głównych działaczy, jeśli postara się o wydanie najważniejszych jego kazań, które wraz z niewydanemi jeszcze kazaniami ś. p. ks. ks. Michejdów stanowić winny zaczątek polsko-ewangelickiej bibljoteki kaznodziejskiej na Śląsku.

którego jest powołane, pomijając przeszkody charakteru społecznego, napotykane po drodze. „Jako chrześcijanie" — powiada przywódca ewangelicyzmu skandynawskiego — „musimy jasno i wyraźnie ustalić swe stanowisko do własności, i określić swój stosunek do innych zagadnień społecznych doby bieżącej. Kościół nie może poprzestać na roli orędownika takiej lub innej teorji ekonomicznej z pośród wielu innych. Jeśliby kościół nie chciał na Objawieniu opierać wyraźniej wytycznej zasady, która służyćby miała za podstawę do ocenienia wyłaniających się pod tym względem zagadnień, i jeśliby nie starał się o to, by połączonemi siłami sprawy te rozwiązać, to musiałby się zaprzeć swego Mistrza". To samo odnosi się do współżycia wzajemnego narodów. Nie chodzi tu o sprawy powierzchowne. Nie można bowiem posiąść zbawienia, jeśli się „nie stosuje z całą stanowczością zasad chrześcijańskich także i w sprawach społecznych oraz w sprawach wzajemnego pożycia narodów".

„W porozumieniu z zarządami różnych organizacyj kościelnych i zgodnie z przekonaniem serc gorejących wszędy na świecie, po kilkoletnich przygotowaniach, zwołana zostaje przeto do Sztokholmu konferencja, która odbędzie się w czasie od 19 do 30 sierpnia".

Enuncjacja króla szwedzkiego z powodu konferencji w Sztokholmie.

Od roku 1544 królowie szwedzcy rok rocznie wydają raz do roku enuncjację charakteru religijnego do narodu, wyznaczając na dany rok dzień pokuty lub dzień modlitwy powszechnej szczególnego znaczenia. W roku bieżącym odczytano ze wszystkich ambon w Szwecji poselstwo królewskie do narodu, w którem, w słowach pełnych godności i prostoty zarazem, król Gustaw mówi o jedności uczniów Chrystusowych i zwraca uwagę na odbyć się mającą w Sztokholmie konferencję wszechświatową w sprawach praktycznego chrześcijaństwa.

Zwracając uwagę na znaczenie tego zgromadzenia ekumenicznego (powszechnego), król wzywa Szwedów do modlitwy o powodzenie tej konferencji. Odezwa królewska jest dokumentem historycznym niesłychanie interesującym, a kontrasygnował ją szwedzki minister kultu religijnego, Olof Olsson.

Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

Zarząd Koła Śpiewaczego T. P. M. E. przypomina, iż termin ogłoszonego w Nr. 2 „Głosu Ewangelickiego" konkursu na tekst hasła Koła Śpiewaczego upływa z dniem 28 lutego 1925 r.

Warunki konkursu:

1) Czterowiersz.

1) Treść odpowiadająca charakterowi Towarzystwa.

3) Uczestniczyć mogą i niecztonkowie Towarzystwa.

4) Prace nadsyłać pod adresem Koła Śpiewaczego, Plac Małachowskiego 1.

Skład jury ogłoszony będzie w następnym numerze.

Za najlepszą pracę przeznaczona będzie ozdobna książkowa nagroda.

Prace nienagrodzone, lecz przez jury wyróżnione, będą umieszczone w „Głosie Ewangelickim".

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z WARSZAWY.

Z KOLEGJUM KOŚCIELNEGO.

— Zamierzając w r. 1925/6 urzeczywistnić dawne postanowienie Zboru otworzenia żeńskiego gimnazjum i tem zadośćuczynić palącej potrzebie życia ewangelickiego, Kolegium Kościelne niniejszem uprzejmie prosi członków Zboru, interesujących się powyższą sprawą, o przybycie na przedwstępną naradę w dniu 25.II o godz. 5-ej do sali konfirmacyjnej.

Z KOŚCIOŁA EWANGEL.-REFORMOWANEGO.

Ogłoszony został wykaz nabożeństw, mających się odbyć w kościele ew.-ref. w Warszawie w roku 1925. Dowiadujemy się z tego wykazu, że nabożeństwa w języku polskim odbywać się będą co niedziela i co święto o godz. 11 m. 15 rano. Dla cudzoziemców odprawiane będą: nabożeństwa w języku francuskim: 22 lutego, 17 maja, 20 września i 26 grudnia o godz. 9 i pół rano, a w języku niemieckim: 8 marca, 10 kwietnia, w piątek 12 kwietnia, I św. W. Nocy, 31 maja, I dz. Zielonych Świątek: 27 września — Święto Żniw, i 25 grudnia — I św. Nar. P.

Przyjęcie osób z innych wyznań do kościoła ref. odbywać się będą w następujących terminach: 18 stycznia, 8 lutego, 15 marca, 19 kwietnia, 21 maja, 28 czerwca, 19 lipca, 25 sierpnia, 13 września, 18 października, 27 listopada i 13 grudnia.

Wszystkie czynności religijne winny być zamawiane wcześniej w celu ustalenia godziny: w dni świąteczne Chrzest św., bez uprzedniego zamówienia udzielany będzie do godz. 3 pp. Kancelarja Księży pastorów otwarta w dni powszednie od 10—12 w poł. kancelarja zaś Kolegjum Kościelnego od 9—2 pp.

ŻYRARDÓW.

Dnia 7 stycznia r. b. zmarł tutaj znany w szerokich kołach kaznodzieja baptystów Fryderyk Schweiger w wieku lat 69. Zmarły odznaczał się prawym i czystym, charakterem i wzorowem życiem prawdziwie chrześcijańskiem, był też regulatorem życia tutejszego zboru baptystów. Pogrzeb odbył się przy udziale licznej rzeszy ludności żyrardowskiej.

NOWY DWÓR.

Jednej z ubiegłych niedziel wygłosił tu gościnne kazanie ks. Sikora ,administrator parafji w Sobieskach.

Niektórzy poważniejsi i wpływowi członkowie parafji zwrócili się do wikarjusza warszawskiego ks. Wolframa, by zgłosił się na stałego pastora do Nowego Dworu, przyczem zapewniono go bezwarunkowo, że jednomyślnie zostanie wybrany.

Porządek nabożeństw.

Dnia 22.II o godz. 9 m. 15. w sali konfirm. nab. szkolks prefekt Gloeh.

Dnia 22 lutego, w niedzielę Estomihi, o godz. 11 i pół rano nabożeństwo w języku polskim, ks. pastor Michelis.

Dnia 25 lutego, w Dzień Pokuty, o godz. 9 i pół rano, nabożeństwo w języku niemieckim ks. pastor Loth. O godz. 11 i pół rano, nabożeństwo w języku polskim, ks. pastor Michelis.

Wiadomości statystyczne urzędu parafjalnego

W czasie od 10 do 16 lutego było:

Urodzonych: chłopców 3 dziewczynek 6.

Zaślubionych: Edward Jan Sztetner z Wandą Frenkiel; Mieczysław Włodkowski z Marją Józefą Konarską; Reinhold Bischoff z Heleną Wójtecką.

Zmarłych: Ryszard Teodor Bischoff, mechanik, lat 54; Adolf Jan Schmajke, przemysłowiec, lat 57; Wanda Janina Gram, 8 mies.; Anna z Hennigów Fajman, wdowa po kupcu lat 87; Eudokja Zofja z Bladyniczów Albrechtowa, żona kupca, lat 40; Józef Zdzisław Tesch 5 mies.; Marjanna Michalina z Franzków Krebsowa, żona majstra ślusarskiego, lat 68; Emilja z Franzów Kuschmanowa, wdowa po handlowcu, lat 66.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 złote, miesięcznie 1 złoty. Wpłacać można w administracji— Kancelarja Zboru u WP. W. KĘDZIERSKIEGO, codziennie od 9 — 2 i 3 — 5, telefon 8-26. Redaktor naczelny Ks. pastor A LOTH, Królewska 19; przyjmuje codziennie od 11 — 12 rano, telefon 184-15. Adres dla czasopism zamiennych listów do redakcji pozostaje dawny: Kredytowa 4 m. 12-a.

Redaktor: Ks. A. LOTH. Wydawca: Ewang. Sp. Wyd. „Logos".

Adres drukarni: „Współczesna" Szpitalna 10, telefon 193-95.